

CZESKI BWP NA OSTATNIEJ PROSTEJ. KLUCZOWE WYMAGANIA UJAWNIONE [ANALIZA]

Siły Zbrojne Republiki Czeskiej przechodzą do kolejnego etapu wyboru nowych bojowych wozów piechoty. 210 takich maszyn ma zastąpić obecnie eksploatowane BVP-2, a wraz ze skierowaniem zaproszeń do składania wstępnych ofert, przedstawiono planowany sposób realizacji procedury przetargowej i ujawniono kluczowe parametry taktyczno-techniczne.

Praga chce pozyskać nowy bwp oferowany przez rekomendowane firmy światowe, mające spore doświadczenie w zakresie projektowania i produkcji nowoczesnych wozów bojowych. Czechy są zainteresowane nabyciem transporterów produkowanych przez firmy współpracujące z czołowymi armiami oraz potrafiące w profesjonalny sposób przedstawić koszty całego cyklu życia oferowanego przez nie produktu, zapewnić niezbędne wsparcie zarówno logistyczne, jak i - w przyszłości - przy dalszej modernizacji.

Już wcześniej cztery firmy/konsorcja tj. PSM (Rheinmetall i KMW) z bwp Puma, samodzielnie Rheinmetall z Lynx, General Dynamics z Ascod 2 i BAE Systems z CV90 złożyły wnioski o chęć uczestnictwa w wieloetapowej procedurze przetargowej.

Czytaj też: [Następca czeskich BVP-2. Cztery oferty w grze o 43 mld koron \[Komentarz\]](#)

Natomiast obecnie otrzymały one zaproszenia do składania wstępnych ofert oraz dokument zawierający 16 dodatkowych załączników tematycznych. Same zaproszenia opisują wymagane wstępnie specyfikację oraz sposoby i terminy składania ofert.

PROGRAM WYMIANY CZESKICH BWP

WARTOŚĆ: 53 MLD KORON CZESKICH (OK. 8,7 MLD ZŁOTYCH)



DO WYMIANY: BVP-2, 185 SZT.

POTENCJALNI NASTĘPCY - 210 SZTUK:

PUMA



PRODUCENT: RHEINMETALL
LANDSYSTEME GMBH

LYNX



PRODUCENT: PROJEKT SYSTEM
MANAGEMENT GMBH (KMW I RHEINMETALL)

ASCOD



PRODUCENT: GENERAL DYNAMICS

CV-90



PRODUCENT: BAE SYSTEMS AB

Defence 24

Autorzy zdjęć: BVP-2: Chmee2, Wikipedia, CC BY-SA 3.0, Puma: Andrzej Hładaj, Ascod i Lynx: Paweł Malicki, CV-90: BAE Systems
Opracowanie: Defence24.pl

Ilustracja: Defence24.pl

W załącznikach są m.in. określone wymagane parametry taktyczno-techniczne pojazdów, planowany harmonogram ich dostaw i przewidywane koszty pozyskania (w tym uwzględniające szkolenia personelu i dalszej eksploatacji). Dodatkowo przedstawiono szczegóły związane z okresem trwałości użytkowej pojazdów i zapewnieniem dostaw części zamiennych. Ważnym punktem jest również przedstawienie oczekiwanego zakresu przyszłej współpracy przemysłowej.

Na złożenie wstępnych ofert Praga oczekuje do października tego roku.

Szacunkowa wartość pozyskania nowych bwp to obecnie ok. 2,37 mld USD (wcześniej podawano kwotę 1,6 mld USD), jest to więc najkosztowniejsze zadanie realizowane w ostatnich latach w czeskim ministerstwie obrony.

Oferenci chcąc przystąpić do przetargu powinni zgodzić się na postawione im zasady proceduralne oraz przedstawić własne propozycje współpracy z czeskim przemysłem zbrojeniowym (i to nie tylko w obszarze objętym przetargiem, ale i szerzej). Oczekuje się kooperacji na poziomie odpowiadającym co najmniej 40% ceny nabycia, a każdy dodatkowy procent zostanie uwzględniony przy ocenie składanych ofert (limit 40% został zaproponowany po ocenie obecnych realnych możliwości czeskiego przemysłu obronnego). Dostawcy będą również zobowiązani do udowodnienia swoich kwalifikacji.

Czesi chcą też nabyć licencję na pozyskiwane wozy, by zapewnić sobie pełną kontrolę nad bieżącą obsługą lub ich modernizacją w przyszłości. Ma być ona wliczona w cenę całej umowy, co ma zapewnić większą elastyczność podczas procesu negocjacji. Założono, że za wsparcie eksploatacji i modernizację będą odpowiadać państwowe zakłady VOP CZ, co uzasadniono ochroną interesu bezpieczeństwa. To one będą również koordynować zaangażowanie czeskiego przemysłu.

Kolejny, przewidywany etap procedury przetargowej to ocena przedstawionych dokumentów oraz dalsze negocjacje w celu doprecyzowania przekazanych danych taktyczno-technicznych i zoptymalizowania wszystkich kosztów. Finalne już oferty zostaną ocenione za pomocą specjalnie przygotowanego modelu matematycznego (uwzględniającego wiele wymaganych obszarów danych), a zwycięska propozycja zostanie zarekomendowana ministerstwu obrony i rządowi Republiki Czeskiej.

Oczywiście, przed podjęciem ostatecznej decyzji, wybrany bwp, przygotowany już pod czeskie wymagania, zostanie jeszcze poddany testom.

Ogólnie dostępne wymagania taktyczno-techniczne

Natomiast bardzo ciekawe i warte odnotowania są przedstawione publicznie oczekiwania armii czeskiej wobec nowego bwp. Praga bowiem udostępniła opinii publicznej podstawowe założenia taktyczno-techniczne i wyjaśnia powody takiego, a nie innego ich sformułowania. Nie zdecydowano się na objęcie podstawowych założeń tajemnicą wojskową.

I tak, chęć nabycia 210 egzemplarzy wynikać ma z długoterminowej koncepcji rozwoju (koncepcja budowy armii Republiki Czeskiej - KVAČR 2025) oraz wywiązywania się ze zobowiązań sojuszniczych (czyli wystawienia jednej tzw. ciężkiej brygady).

Brygada taka miałaby się docelowo składać z trzech batalionów zmechanizowanych na nowych bwp, batalionu pancernego (na zmodernizowanych T-72M4CZ lub nowych maszynach) oraz jednostek wsparcia działających. Powstanie ona w wyniku wprowadzonych zmian organizacyjnych w dotychczasowej 7. Brygadzie Zmechanizowanej, a każdy batalion zmechanizowany ma liczyć po 56 wozów (czyli łącznie 168 w brygadzie, a pozostałe 42 posłużą do szkolenia lub pozostaną w rezerwie).

Ponadto wraz z bwp ma być pozyskanych 29 tzw. mobilnych warsztatów technicznych na ciężarówkach (najprawdopodobniej Tatra) w układzie 8x8 i zabezpieczających ich cały cykl życia. 21 takich pojazdów ma być eksploatowanych w pododdziałach brygady, siedem w jednostkach wsparcia szczebla wyższego, a jeden w pododdziale szkolnym.

Nowe bwp powinny również zostać wyposażane w opracowane w kraju lub pozyskane z zewnątrz (przy braku krajowych) nowoczesne rozwiązania służące do przekazywania i zdobywania danych. Cyfrowe systemy, zapewniające przesył danych w trybie utajnionym powinny być ponadto odporne na prowadzone zakłócenia przez elementy WRE potencjalnego przeciwnika (zgodnie z najnowszymi wytycznymi NATO).

Czesi wymagają też wysokiego poziomu zapewnianej przez wóz osłoności balistycznej (poziom K5 wg STANAG 4569) i przeciwminowej (minimum poziom IV a i b wg STANAG 4569), z możliwością jego dalszego polepszenia w przyszłości. Ponadto oczekuje się zwiększonej odporności na ładunki improwizowane (IED). Bwp ma być również wyposażony w aktywny system osłony (ASOP) zdolny do wyeliminowania trzech potencjalnych zagrożeń jednocześnie, nadciągających w zakresie 360^o wokół niego.

Zdecydowano się na wieżę załogową argumentując to nie tylko jej prostszą konstrukcją, ale i koniecznością zapewnienia załodze wysokiej świadomości sytuacyjnej i bezpośredniego kontaktu z zamontowanym uzbrojeniem, np. w celu przeładowania. Uznano, że prostsza konstrukcja wież załogowych jest mniej narażona na usterki, a ich usunięcie będzie łatwiejsze. Czesi mają na wyposażeniu transportery Pandur II z izraelskimi wieżami bezzałogowymi RCWS-30, tutaj jednak wybrano wieżę załogową.

Natomiast wybór 30 mm armaty automatycznej wynika wprost z jej zastosowania na KTO Pandur II, a tym samym uzyskania unifikacji i zmniejszenia kosztów eksploatacji oraz zastosowania w tym kalibrze amunicji programowalnej (ABM). Oczywiście, podobnie jak i w innych krajach, nowa wieża powinna być dostosowana w przyszłości do ewentualnego montażu armaty o większym kalibrze. Wóz ma ponadto mieć zdolność do odpalania ppk najnowszej generacji (możliwe, że chodzi o Spike LR II, ale nie zostało to powiedziane wprost).

Dość ciekawym wymogiem jest również zdolność do przewożenia przez pojedynczy bwp przynajmniej 11 ludzi (trzech członków załogi i dziewięciu żołnierzy desantu). Wynikać to ma z dotychczasowych doświadczeń i analiz, gdzie podczas realizacji misji często dochodziło do przypadków zabierania dodatkowych żołnierzy odpowiedzialnych m.in. za naprowadzanie lotnictwa, kierowanie ogniem artylerii czy obsługujących BSP.

Również ośmioosobowa, spieszona już drużyna (nowego modelu) może działać w dwóch czteroosobowych sekcjach zdolnych do efektywniejszego wykonywania stawianych jej zadań. Dotychczas bowiem drużyna składała się z dziewięciu żołnierzy (dowódcy, kierowcy, działonowego, dowódcy sekcji desantowej, dwóch starszych strzelców i trzech strzelców) co sprawia, że po opuszczeniu wozu działać mogą dwie trzyosobowe sekcje. Nowy model daje więc ok. 25% wzrost możliwości.